GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. *Deckera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 296. W Poniedziałek dnia 19. Grudnia. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 13. Grudnia.

N. Pan uznawszy, że używane dotąd w Królestwie Polskiém tytuły: Radzców Stanu Nadzwyczajnych i Referendarzy Stanu Nadzwycz., od czasu zniesienia osobnéj Rady Stanu Królestwa, nie odpowiadają obecnemu położeniu rzeczy w kraju; Rozkazać raczył, aby osoby, mające nadane sobie powyższe tytuły, odtąd mianowały się prosto Radcami Stanu i Referendarzami Stanu.

Ukazem N. Pana z d. 10/12. Listop. r. b., Pan Mikołaj Wiorogórski, Starszy Radca Najwyższéj Izby Obrach., mianowany został Vice Prezesem Kómmissyi umorzenia długu krajowego, przy zachowaniu wszakże obowiązków teraźniejszego urzędu.

Rossya.

Z nad granicy polskiéj, d. 3. Grudnia.

(*G. Wrocł.*) — Najnowszą rzeczą, o któréj WPanu donoszę, że całe wojsko liniowe rossyjskie, ustawione dopiero niedawno temu nad granicą, w celu strzeżenia téjże, nagle znowu w głąb kraju cofnięto, a straż granic na nowo kozakom powierzono i liczbę tychże przy rogatkach zwiększono. Nie wiadomo, co rząd rossyjski do tego nowego środka spowodować mogło, upowszechniło się przecież mniemanie, że odwołane pułki mają posłużyć do wzmocnienia armii południowéj.

Z Petersburga, dnia 8. Grudnia.

Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1. klassy: 7. Listopada, członek kommissyi budowniczéj Bachtińskiego korpusu kadetów w Orle, Generał-major Prietwitz i Rzeczyw. Radzca Stanu Titow, ten ostatni w nagrodę gorliwością odznaczonego i skutecznego pełnienia obowiązku Sprawującego interesa przy Porcie Ottomańskiéj.

N. Cesarz d. 18. Paźdz., potwierdził etat dodatkowy Dorpackiego Uniwersytetu. Przeznaczona na to summa 23,570 r. sr. ma być wypłacona z ostatków summy etatowéj którą pobierała Wileńska Medyczno-Chirurgiczna Akademija.

N. Cesarz dnia 23. Paźdz. potwierdził etat nowo mającéj się urządzić expedycyi cenzury w III. Oddziale przybocznéj J. Ces. Mości Kancellaryi.

Na przełożenie Ministra Skarbu i Komitetu Ministrów N. Cesarz zezwolił na zwiększenie działań Kantoru Handlowego Banku w Kijowie. Na mocy tego Kantor Kijowski będzie mógł nabywać wexle trassowane na Peters-

burg, Moskwę i Odessę i przyjmować od pożyczających opisania dóbr zastawianych w Radach Opiekuńczych, dla odsyłania ich do Rady Opiekuńczéj, lecz nie będzie mógł czynić awansów na rachunek dodatkowych pożyczek, podług takiego opisania przypadających.

Ukaz Rządzącego Senatu. 1) 29. Październ. Z ogłoszeniem deklaracyi wymienionych przez posła Rossyjskiego przy związku Niemieckim Rz. T. R. Oubril i posła J. W. Xiecia Waldek przy związku Niemieckim Rz. T. R. barona Holzhausen, o zniesieniu nawzajem poboru od wywożonych za granicę dóbr spadkowych, będących własnością poddanych Rossyjskich i Polskich poddanych Xięstwa Waldeck. (Deklaracya podpisana we Frankfurcie nad Menam 6. Sierpnia b. r.)

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Grudnia.

National, który po długiem namyślaniu się nie mógł dłużéj milczeć o pomyślnym skutku oręża angielskiego w Afghanistanie, korzysta z zapowiedzianego odwrotu wojska za Indus i równie w politycznym jak wojskowym względzie ostatnią wyprawę w nader niekorzystném wystawia świetle. Wszystkie niebezpieczeństwa powiada on, które wyprawa ta uprzątnąć miała, groźniejszą teraz niż dawniéj przybiorą postać. Nie tylko korzystanie handlowe z zachodniego brzegu Indusa jest stracone dla przemysłu angielskiego i 5 do 600 milionów napróżno zmarnotrawiono, ale także opuszczenie kraju bez zupełnego zdobycia go na nowo, bez przytłumienia powstania i bez zmuszenia nieprzyjaciela do złożenia broni, tylko za wypadek poniżający poczytać należy, a ten mamidło potęgi angielskiéj w Azyi na długi czas zniweczy. Rossya, przez czas niejaki na nieczynność skazana, tém żywiej teraz radość swoję objawiać zacznie. Obłudna mowa Lorda Ellenborougha nie złudzi nikogo, bo dokumenta publiczne jego poprzednika, który nabycie nowego przedmurza na zachodzie Indyi za nieodbitą potrzebę poczytał, za nadto mocno ją zbijają. Być może, że Anglija zechce szkody swoje powetować przez wkroczenie do Pendszabu albo do Nepalu, że Afghanom przez podżeganie bezrządu lub podburzenie ich głównych nieprzyjaciół Szeików za ich patryotyzm odpokutować każe, albo jeżeli ci nowego władzcę sobie obiorą, tegoż marą pretendenta straszyć będzie, zachowując w tym względzie Dosta Mohammeda jako kosztowny zakład, ale wszystko to nie zdoła zagoić ran w politycznym i moralnym względzie przez opuszczenie kraju tego zadanych. — Druga część liberalnéj prassy zajmuje się bardziej oczekiwaniami, wznieconémi przez pokój nankinski. Kuryer dowodzi historycznie, że Francya w traktatach swoich z Turcyą i Barbaryą nigdy innych mocarstw od umówionych korzyści nie wyłączała, że więc słuszną jest rzeczą, aby i Anglia w Chinach żadnego monopolu nie zaprowadziła.

Z dnia 10. Grudnia.

Tutejszy Sąd policyi poprawczéj wydał dzisiaj swój wyrok w sprawie z powodu katastrofy z dnia 8. Maja przeciw administracyi kolei parysko-Wersalskiéj (lew. brz.) wytoczonéj. Wszystkich obżałowanych za zupełnie niewinnych uznano, a strony cywilne na ponoszenie kosztów skazano.

Do zjawisk uwagi godnych, poprzedzających zwykle przesilenia polityczne, policzyć téż można znaczną liczbę rossyjskich znakomitych rodzin, które obecnie w Paryżu przebywają. Przeszło trzydzieści najmaętniejszych familii rossyjskich zimę tegoroczną w Paryżu przepędzić zamyśla, między niémi jest téż najbogatsza Pani w całéj Rossyi, Hrabina Szeremetiew. To bardzo coś trąci ministeryum Molé, który, jak wiadomo, głowę sobie tém nabił, że chce być Ludwika Filipa Coulaincourt i ulubioną myśl swoję przymierza rossyjsko-francuzkiego do skutku doprowadzi. — — Reklamacye pewnego poselstwa przeciw nabożeństwu Polaków w ich języku ojczystym odprawianemu, nie wydały dotychczas skutku; poseł Hr. Arn... do owéj noty się nie przyłączył. Towiański stąd wywołany, żyje teraz w Bruxelli i stara się jak zawsze robić prozelytów; do jego tutejszych najgorliwszych wielbicieli należy Edgard Quinet.

Mylném jest mniemanie niektórych dzienników, jakoby Królowa Krystyna na powstaniu Barcelońskim budowała nadzieję swego powrotu do Hiszpanii. Przeciwnie, wypadki te nabawiają ją trwogą. Z jednéj bowiem strony lęka się, aby jéj córka, Królowa Izabella, nie dostała się w ręce powstańców, których cele uważa za czysto republikańskie; z drugiéj zaś, jest ona tego zdania, że jeżeli Rejent pokona powstanie, wtedy korzystając z séj sposobności, rozszerzy swoją władzę, przedłuży swoją rejencyą i może się ogłosi Wicekrólem Kuby. (Dawniéj mówiono o wyspach Filipińskich.) Zresztą Królowa Krystyna udaje się codzień do St. Cloud, prosząc Króla, jeżeli nie o zbrojną interwencyą, to przynajmniéj o formalne pośrednictwo na korzyść jéj córki.

Anglia.

Z Londynu, dnia 9. Grudnia.

Examiner podobnie jak większa część innych gazet poczytuje rzeczą zupełnie stóso-

wną, że Sir Henri Pottinger wzbraniał się wejść w stypulacyę względem zakazu handlu opium, ponieważ to zupełnie do woli rządowi chińskiemu pozostawić wypada, chociaż rząd angielski w własnym interesie owemu handlowi ile możności zapobiegać powinien. Wspomniana gazeta w tém tylko traktat pokoju nagania, że Anglia nie zajęła jeszcze kilka stacyi daléj na północ nad Hong Kong, np. wyspy Kolongsu w zatoce Emoy albo jakiéj wyspy na bardzo ważnéj rzece Jangtsykiang. Stacya takowa byłaby nierównie ważniejszą od stypulacyi tyczącéj przebywania posła angielskiego w Pekinie, które gazety, mianowicie Morning Herald, jako w najwyższym stopniu pożądane wystawiają. Takowa bowiem posiadłość do zabezpieczenia handlu angielskiego nie równie więcéj by się przyczyniła, aniżeli pobyt posła przy dworze chińskim, którego depesze na drodze lądowéj przez Chiny na przestrzeni 1200 mil angielskich Chińczykom całkiem byłyby poświęcone, poseł ten musiałby około 8 miesięcy na odpowiedź z Anglii oczekiwać, a missya jego przynajmniéj 20,000 f. szt. rocznie by kosztowała. Zresztą ostrzega też Examiner podobnie jak inne gazety przed nim, ażeby po otworzonych teraz związkach handlowych z Chinami za nadto bujnéj nadziei się nie oddawano ani w nieostrożne spekulacye się nie zapuszczano.

Z dnia 10. Grudnia.

Wczoraj rano na londyńsko-birminghańskiéj kolei żelaznéj wydarzyło się okropne nieszczęście; jedna 70 letnia kobieta została przy tém zabita, a 3 osoby ciężko ranione. Oś lokomotywy w okolicy Aylesburg się złamała i wszelkie usiłowania stróża, aby ogień jeszcze dość wcześnie przygasić, były nadaremne. Jeden wóz został wyparowany, a dwa inne po za szynami się wywróciły. Śledztwo pokazało, że pod względem żelaza oszukaństwo zachodziło, oś bowiem co by miała być massiw żelazną, wewnątrz była wydrążoną.

Podług gazety Standard, w ostatnich czasach ludność kolonij angielskich przechodziła ludność caléj Europy.

Hiszpania.

Perpignan, dnia 6. Grudnia.

Doniesienia z Perthuis z dnia dzisiejszego rano głoszą, że Barcelona wczoraj kapitulowała. Mieszkańcy Girony, co się do Barcelony byli wybrali, po odebraniu téj wiadomości znowu powrócili. Z Barcelony ani listy ani podróżni nie przybyli.

Toulouse, dnia 7. Grudnia.

Barcelona dnia 4. wieczorem poddała się i wojsko Espartery dnia 5. rano do miasta weszło. Bombardowanie zaczęło się dnia 3. o 11téj rano, i aż do godziny 11téj wieczór już 523 bomb do miasta rzucono. Część domów na przedmieściach działa twierdzy Monjujch zburzyły. Konsul angielski General-Kapitanowi van Halen oznajmił, i okrętom angielskim na przystani zalecił, aby banderę narodową wywiesiły i wszystkich cudzoziemców jakiegokolwiek bądź narodu, wyjąwszy tylko poddanych hiszpańskich, na pokład swój przyjmowały.

Z Paryża, dnia 9 Grudnia.

Wiadomości z Perpignan nadeszłe tu drogą zwyczajną i téż do dnia 5. m. b. sięgające, o zwiastowanych przez telegraf perpignański nowinach, nic zgoła nie donoszą. Zdaje się, że Monitor dla tego téż ich nie umieścił, ponieważ je rząd jeżeli nie za zupełnie fałszywe, to przynajmniéj za bardzo przesadzone poczytuje. A tak mianowicie nowina o powstaaiu caléj ludności katalońskiéj po dawniejszych dowodach spokojnego onéj ducha, zdaje się nosić na sobie widoczną cechę przesady. Nie przypisujemy téż wielkiéj wagi doniesieniu o zamiarze Barcelończyków zatknięcia raczéj chorągwi francuzkiéj aniżeli poddania się Esparterze. Wiadomo bowiem, jak daleko Francuzi w łudzeniu narodowéj swéj próżności często się posuwają. Że zresztą bombardowanie miasta się zaczęło, nie ulega wątpliwości; jaki ono wydało skutek, o tém wkrótce się dowiemy. Don Abdon Terradas przybyciem swojém najwięcéj się zapewne przyczynił do ożywienia męstwa obywatelstwa barcelońskiego, które przed tém już zupełnie o ocaleniu swém zwątpiło.

Z dnia 10. Grudnia.

Ponieważ poczta z Barcelony od dni kilku wcale nie nadeszła, zbywa więc na dokładniejszych wiadomościach o wypadkach z d. 3. i 4., o których moglibyśmy byli dzisiaj szczegóły drogą zwyczajną otrzymać. Gazety nadgraniczne francuzkie udzielają téż tylko bardzo niedokładnych nowin, chociaż w tém się zgadzają, że kapitulacya nastąpiła. Bombardowanie miasta 30 — 36 godzin trwać miało i twierdzą, że dnia 3. od godziny 11téj przed południem do 11téj wieczorem, przeszło 500 bomb do miasta rzucono. Jutro z pewnością pewniejsze nas dojdą doniesienia.

Serbia.

Z Semlina, dnia 1. Grudnia.

Dnia 29go Listopada przybył Pan Liven do Belgradu. Ani Xiążę, ani Kiamil Basza, ani też żaden inny członek nowego rządu nie sądził być swoim obowiązkiem powitać go. Każdy czeka jego odwiedzin, aby z nim w

bliższe wnijść stósunki. Pan Lieven więc odwiedził Kiamila Baszę, Xięcia, Wutscza i Petroniewicza. Zdaje on się być mężem rzadkiego umiarkowania i rzadkiéj spokojności, i pochlebiają sobie, że się da z obecnie panującym stronnictwém pojednać. Przybycie jego było niezawodnie dla wielu osób nader pożądane, a to tém bardziéj, że Pan Watschenko swojém postępowaniem i sposobem załatwienia interessów nikogo sobie ująć nie potrafił. — Xiążę Michał nie zrzekł się jeszcze całkiem nadziei odzyskania utraconego tronu serbskiego i ciągle jeszcze wszelkich używa sposobów, aby stanowisko swoje w Serbii i u Porty naprawić. Na teraz stara się o rękę córki Xięcia samijskiego, Bogoridesa, w nadziei, że w mężu tym, wielki wpływ mającym, silną znajdzie podporę; w Serbii liczni emissaryusze starają się serca ludu dla niego pozyskać. Tych emissaryuszów wysłał on na wszystkie strony i nawet w Bulgaryi kusi się podobno dwóch z nich o podburzenie tamecznych chrześcian, dla rozerwania uwagi swoich przeciwników i rozdrobnienia ich czynności na wszystkich punktach. W obwodzie belgradzkim, kruszewackim i w nahii szabackiéj wydarzyły się w skutek tego podburzania znaczne ruchy, a władze dowiedziały się przez uwięzienie kilku osób o dość znacznie rozgałęzionym spisku, w którym szczególniéj były Minister Xięcia (Rajewicza) jest uwikłany. Dla tego Kiamil Basza wniósł do Porty, aby załogę w Belgradzie 4000 ludzi wzmocniła. Odkąd się tu dowiedziano o krytycznych stósunkach, zachodzących na rossyjsko-pruskiéj granicy, jako też o zawartym przez Anglików w Nankinie pokoju, otrząśnięto się z wielkiéj obawy przed Rossyą, która wszystkie umysły opanowała, i powzięto nadzieję, że inne mocarstwa o los Xięstw troszczyć się będą.

Grecya.

Gazety ateńskie zawiérają królewski edykt z dnia 17. Września, na mocy którego ma być wzniesioną powszechna Izba obrachunkowa. Ta będzie tworzyć Senat w ministeryum finansów, wypracowywać projekta budżetu, ona że sobie przekładać rachunki, będzie czuwać nad poborem dochodów skarbowych i rozrządzać summą, która z administracyi pozostanie.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 23. Listopada.

(*Gaz. Powsz.*) — Nadeszłe tu z nad granicy Perskiéj doniesienia zbijają dawniejsze pogłoski o nowém wtargnięciu Persów do Kurdistanu, czemu zresztą tém bardziéj trzebaby było się dziwić, ponieważ Szach już dawno ofiarowane mu pośrednictwo Anglii i Rossyi przyjął. Stósownie do owych doniesień nad granicą Perską i w Kurdistanie zupełna panuje spokojność. Prócz tego ostatni parostątek Trebizondski przywieść miał wiadomość, że Szach do przyjęcia przedłożonych mu od Porty warunków pokoju skłonny, więc rzecz cała załatwiona. Bliższych w téj mierze doniesień jeszcze wyglądamy.

(*Gaz. pow. lip.*) — Kilku posłów wielkich mocarstw odbyło narady z Ministrem spraw zagranicznych, Sarim Bey, pod względem spraw Syryjskich, t. j. Sir Stratford Caning i PP. de Bourqueney i Klezl. Nalegali stósownie do odebranych od rządów swoich instrukcyi o mianowanie chrześciańskiego Kaimakana dla Maronitów. Porta dotychczas nie dała żadnéj odpowiedzi. I P. Buteniew długą miał konferencyę z Sarim Bey. Miała się ona jednak nie tak Syryi, jak raczéj Serbii dotyczeć. P. Buteniew przyjął bowiem oznajmione mu za strony Porty potwierdzenie wyboru Xięcia Alexandra li tylko jako akt urzędowy o d r e f e r e n d u m do rządu swego. Teraz podobno otrzymał instrukcye z Petersburga, opiewające, że rząd cesarski tego postępowania Porty nie pochwala, i koniecznie złożenia obydwóch Ministrów Wucsicza i Petronewicha się domaga. Gabinet petersburski gniewa się téż podobno bardzo na Kiamila Baszę i stara się o oddalenie tego interessom Rossyi nieprzyjaznego męża z Belgradu.

Z Smyrny, dnia 7. Listopada.

Według wiarogodnych wiadomości z Syryi, usiłowania rządu francuzkiego w podburzaniu tego kraju trwają jeszcze ciągle. Duchowni i wojskowi przebiegają z polecenia ministerstwa francuzkiego, kraj we wszystkich kierunkach, i starają się podkopać wpływ Anglii, a przez wzniecenie niespokojności usprawiedliwić niejako postępowanie rządu francuzkiego, że wcale nie chciał wypędzić Baszy Egipskiego z Syryi. Ukazanie się floty Admirała Lasusse przy brzegach Syryi, musiało mieć z tém związek. Flota ta odpłynęła dn. 3. b. m. do Aten.

Bawiący tu pewien Szwajcar powziął myśl założenia w tutejszéj stolicy biblioteki, dla niemieckich i francuzkich protestantów.

Egipt.

Z Alexandryi, d. 22. Listopada.

(*Gaz. powsz.*) — Stósownie do ostatnich doniesień z Syryi, górale obecnie wszędzie oręża przeciw władzom tureckim jąć się zdawają; osobliwie Druzowie postanowili albo wywalczyć swoję niepodległość albo przeprzeć dwa Assaadowi Baszy podane roszczenia, t. j.

1) oddalenie Omera Baszy z gór i wyręczenie go przez Emira Beschira; 2) uwolnienie od podatków i niezwłoczne oswobodzenie aresztowanych dotąd szejków Druzów. W Beschmaya przyszło podobno do rozruchów. Jeden w służbie Baszy Damaszku będący szejk Druzyjski powrócił był przed kilkoma dniami do gór i zgromadziwszy w około siebie 1500 Druzów zamyślał uderzyć na Turków, gdyby rząd Osmański do powyższych pretensyi przychylić się nie chciał. Szejk ten wyprawił wielu posłańców do Maronitów z wezwaniem, żeby dopóty wspólnie z Druzami przeciw rządowi tureckiemu powstawali, dopóki roszczenia ich nie będą zaspokojone; wszakże Maronici nie zdają się być skłonni do tego i wielu z pomiędzy nich mimo krzywd doznanych, jawnie rządowi tureckiemu sprzyja. — Inny oddział Druzów, 1000 wojska liczący, pod rozkazami Szejka Iusseff Abdel Molek, obozuje w Chanel Hassein na gościńcu do Damaszku, aby wojsku tureckiemu drogę przeciąć. Dnia 10. kompanią z 400 ludzi z Saidy do Omera Baszy do Beteddia wysłano; w drodze napadli na nię Druzowie i położywszy wielką część trupem do odwrotu do Saidy zniewolili. Emir Abdallach, synowiec starego Emira Beschir, który niegdyś przez Turków wygnany w prowincyi Baharrim schronienia szukał, mimo powstania na korzyść jego całéj ludności, jednak na pokład okrętu francuzkiego stojącego nad brzegiem Tripolisu ujść musiał.

— — Z Syryi donoszą: Sławny Schibleel-Arian, dotychczasowy zwolennik rządu rozgniewany o to, że Mohammed Bahi el-Senis, Szach Beduinów Aniskich, został przez Achmeda Baszę do Damaszku powołany, gdzie dnia 20. Października w 200 ludzi stanął, udał się z rodziną swoją do Hasbeji, gdzie w porozumieniu z buntownikami, wielką rozwija czynność, ażeby rządowi długi i silny stawić opór. Założył on w Hasbei niejakąś główną kwaterę powstańców, odbywa tam publiczne zgromadzenia, nakłada na pobliższe obwody podatki, pozakładał magazyny amunicyi i żywności w téj wsi, wyséła posłańców, zgromadza milicyę — dość usiłuje wszelkiemi sposobami Druzów z Chrześcianami pojednać; z ostatnimi bardzo łagodnie się obchodzi, aby ich tylko dla siebie pozyskać. Równocześnie stara się koczujących Arabów w bliskości Hauranu i Ledschii namówić, ażeby się z nim połączyli i siły jego wzmocnili. Oprócz tego słychać, że lud w Naplus wzbrania się płacić podatki, co zawsze jest przepowiednią bliskiego powstania.

Rozmaite wiadomości.

Z Bydgoszczy. — Nie dawno garncarzowi A. R. z Warszawy policyja tutejsza 1070 czerwonych złotych odebrała, ponieważ nań spadło podejrzenie, że w kradzieży szkatuły popełnionéj tamże podczas bytności Imperatora udział miał. R. twierdzi, że pieniądze te w Warszawie przy przedstawianiu pieca znalazł, zawiązano więc w téj mierze korrespondencyję z władzą policyjną w Warzawie. — R. zaś został tymczasem uwięziony.

Najnowsza statystyka Londynu. — W ostatnim numerze pisma Knight, zawarte są pod względem statystyki Londynu następujące szczegóły, które wielki ruch i bogactwo tego miasta najlepiéj charakteryzują. »Londyn«, mówi toż pismo, »jest największe i najbogatsze miasto w świecie; zajmuje przestrzeń cztérdziestu dwóch angielskich mil kwadratowych i zapełnione jest domami o trzech, cztereech a nawet pięciu piętrach. Składa się z londyńskiéj i westminsterskiéj City, następnie z okręgów Finsbury, Marylebone, Toweru Ramleta, Southwarku i Lambetha. Cała stolica liczy 300 kościołów i kaplic religii krajowéj, 364 kaplic dissydanckich a 22 obcych; 250 szkół publicznych a 1500 prywatnych; 136 szpitalów, 156 domów jałmużny, nie licząc w to 205 innych domów dla ubóstwa przeznaczonych; 550 publicznych urzędów; 14 więzień; 22 teatrów, a 24 targowic. — W Londynie spożywają corocznie 110,000 wołów, 776,000 owiec, 250,000 baranów, 250,000 cielląt a 270,000 prosiąt, następnie 220,000 cetnarów smalcu, 260,000 cetn. séra, 10 mil. galo. mléka, milijon kwarterów zboża, czyli 64 milijony kwarterów chléba, 65,000 beczek wina, 2 miliony galonów wódki, a 2 miliony beczek porteru i ale (piwa angielskiego). — Jest tam 16,502 szewców, 14,552 krawców, 2,391 kowali, 2,013 ślusarzy, 5,030 malarzy pokojowych, 1,076 handlarzy rybami, 2,662 kapeluszników i pończoszników, 13,208 cieśli, 6,822 mularzy, 5,416 stolarzy, 1,005 stelmachów, 2,180 rębaczy drew, 2,807 jubilijerów, 1,172 tandeciarzy (najczęściéj żydów), 3,628 składaczy czcionek, 700 drukarzy, 1,393 handlarzy papiérem, 2,633 zegarmistrzów, 4,227 kupców trudniących się handlem korzennym, 1,430 handlarzy mlekiém, 5,655 piekarzy, 2,091 balwierzy, 1,040 kramarzy, 4322 rzeźników, 1,586 handlarzy sérem, 1,082 chemików, 4,199 handlarzy suknem i płótnem, 2,167 siodlarzy, 1,367 handlarzy węglami, 2,135 kotlarzy, 1,381 farbiarzy, 2,319 robotników ołowiu, 907 pasztetników, 866 rymarzy, 1,246 konwisarzy, 803 handlarzy tyto-

niem, 1,470 tokarzy i 556 osób zajmujących się wywożeniem trupów na cmentarz. Prócz tego jest w Londynie 10,000 prywatnych familii, zajmujących się robieniem damskich strojów, przeszło 77,000 zakładów handlu i przemysłowości, 4,400 szynkowni, 330 wielkich domów zajezdnych domów (hotelów), 470 domów szynkujących piwo, a 960 szynkujących wódkę i wino. — Na Tamizie wznosi się tylko 6 mostów. Docks, to jest różne zakłady nad Tamizą, zajmują 20 morgów pola, a 14 magazynów tytoniu i piwnice na 22,000 beazek wina, zajmują 3 morgi gruntu. Dwa docks zachodnio indyjskie zajmują 51, a docks St. Katarzyny 24 morgów ziemi. — Docks Surrey będące na brzegu przeciwnym są takiegoż samego obwodu. Na Tamizie i około Londynu jest zwykle 5,000 okrętów a 3,090 łodzi, w których 8,000 marynarsy a 4000 robotników jest zatrudnionych. Londyn opłaca niemal trzecią część całego angielskiego podatku od okien, gdyż na 120,000 domów jego nałożono więcéj niż 5 milijonów funtów szterlingów (niemal 50 milijonów zr. mon. konw. podatku). Z podatku gruntowego w Londynie wpływa rocznie do kassy 7 do 8 milijonów f. szt.

(Z *Tyg. Pet.*)

List do wydawcy Tygodnika Petersburskiego. — (*Dokończenie.*)

Pomijamy Gereike fantazyą P. M. Borcha i poezye PP. Grzymałowskich. Nie możemy ich zbytecznie wychwalać, ale niepodobna znowu odmówić im wszelkiéj wartości. Z poezyj trzech braci, wiersz Waleryana pod tytułem Ja czekam, najwięcéj nas ujął swoją prostotą i jakimś naiwnym wdziękiem. Szczególną uwagę zwraca Maryna A. K. Grozy, powiastka białoruska, a raczéj poemat skazka, w któréj Autor wiedzie nas po fantazyjnym świecie wymarzonym od ludu. Proste obrobienie podania w duchu ludu, nie nadwerężając uczyniło go powabniejszym jeszcze, znać tu człowieka, co się przejął pieśnią i skazką, pojmując, że inaczéj z niéj korzystać nie można, tylko zachowując cały jéj charakter, odtwarzając ją, tłumacząc że tak powiem. Tłumaczenie kilku scen z Don Karlosa Schillera przez wydawcę, nic nie zostawuje do życzenia; ale najobszerniejszy jego artykuł, pod tytułem Pamiętniki X. Jordana Soc. Jezu z Maryną Grozy, stanowią główne ozdoby Rubona. Pamiętniki X. Jordana obiecują nam w dalszym ciągu, więcéj obrazów z życia dawnych mieszkańców Białéj Rusi i jeżeli się nie mylim, wprowadzenie Roazy, do tego wieść powinno. W pierwszych kilku fragmentach, zwracają uwagę charaktery a raczéj obrazy osób otaczających młodość Jordana, wybornie narysowane, opis bitwy pod Chocimem, przyjęcie wojewody Gąsiewskiego i t. d.

Zamyka Rubona, artykuł zajmujący o źródłach artezyjskich. Łączym się dusznie z autorem jego w życzeniach, aby one kiedykolwiek w kraju naszym upowszechnić się mogły; ale dotąd są to tylko marzenia, bo przesadzone wyobrażenia o drogości studni artezyjskich, niezmiernie odstręczają. Szczegóły najdrobniejsze i wyliczenie kosztów ścisłe, może ku tak pożytecznemu wynalazkowi ochoty dodadzą; zamożniejsi dobryby przykład dać powinni.

Taki, jakeśmy widzieli, jest skład Rubona; za którego myśl i wykonanie dziękujemy Szanownemu wydawcy, prosząc go, aby w dalszym ciągu swojego zbioru, odkrył przed nami tę terra incognita, któréj organem ma być Rubon, a co ją dotąd tak mało znamy, że można powiedzieć nieznamy jéj prawie. Ruch umysłowy na Białéj Rusi objawił się większą w téj prowincyj niż gdzieindziéj liczbą czytelników, jak świadczy pokup książek polskich, rozchodzących się w największéj podobno ilości nad Dźwiną, czas więc, aby się i w inny sposób dał nam uczuć.

Od Redakcyi.

Szanowny Nadsélacz Poprawek, dotyczących umieszczonego w Gazecie naszéj z d. 8. Grudnia opisu pogrzebu Najprzewielebniejszéj zakonnicy Panny Moniki Nogajskiéj, wybaczyć raczy, że listu jego w piśmie naszém nie umieszczamy, ponieważ podania takowe dla naszéj publiczności nie mogą być istotnie ciekawe.

Z odwołaniem się do obwieszczenia z d. 6. m. b. w gazecie W. X. Poznańskiego względem teatru polskiego, podpisana dyrekcya podaje do wiadomości publicznéj, że wielu obywateli miasta Poznania raczyli przyjąć na siebie obowiązek zbierania subskrypcyj i pieniędzy za bilety na reprezentacye polskie, i oddawania onych w miarę potrzeb dyrekcyi.

O nazwiskach obywateli rzeczonych, dowiedzieć się można u kupca Kazimierza Szymańskiego w bazarze.

Dyrekcya teatru Poznańskiego.

PRZESTROGA.

Ekonom Karól Lukas, rodem z Grundorff pod Cylichową, mający lat 22, za zrabowanie Icka Bergstein, kupca żydowskiego w Murowanéj Goślinie, i zabicie go, dwoma wyrokami równo brzmiącemi prawomocnie na śmierć przez topor został wskazanym.

Najjaśniejszy Pan najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 22. Listopada r. b. rozrządzić raczył, że sprawiedliwości wolny bieg ma być zostawionym, zatém wyrok w dniu dzisiejszym wykonanym został.

Poznan, dnia 15. Grudnia 1842.

Królewski Inkwizytoryat.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hypotecznéj nieruchomości w Kargowie pod Nrem 214. położonéj, zapisany jest pod Rubr. III. Nr. 2. dla kupca Abraama Stern w Kargowie kapitał 250 Tal. wraz z prowizyą po 5 od sta. na mocy obligi notaryackiéj z dnia 26. Paźdz. 1825. r., który według podania wypłacony został i wymazanym być miał. Dokument nań wystawiony miał w czasie wybuchłego ognia w Kargowie w nocy z dnia 21. na 22. Września 1841. zaginąć resp. zarzuconym zostać.

Wszyscy więc ci, którzy do wymazać się mającego kapitału lub do wystawionego nań dokumentu jako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy, lub też inne pisma posiadający, pretensye mieć mniemają, wzywają się niniejszém, aby takowe najpóźniéj w terminie

na dzień 23. Stycznia 1843.

zrana o godzinie 10téj przed deputowanym, Wnym Rohr, Radzcą Sądu Ziemsko-miejskiego, w lokalu Sądu tutejszego wyznaczonym podali, inaczéj zaś z swémi realnémi pretensyami do rzeczonéj nieruchomości prekludowani, i dokument w mowie będący amortyzowanym zostanie.

Wolsztyn, dnia 14. Września 1842.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

DYREKCYA TOWARZYSTWA NAUKOWEJ POMOCY

wzywa niniejszém uprzejmie wszystkich Szanownych członków Towarzystwa, aby dla nieodbicie potrzebnego zasilenia funduszów Towarzystwa, zaległości Swych składek dobrowolnych niezwłocznie do Komitetów Swoich powiatów, lub franko na ręce Podskarbiego Towarzystwa, Wgo Syndyka Mioduszewskiego, zamieszkałego przy Tumie pod Nrem 5., nadsyłać raczyli.

w Poznaniu dnia 3. Grudnia 1842.

DYREKCYA TOWARZYSTWA NAUKOWEJ POMOCY

powodowana zapytaniami z różnych stron nadchodzącémi, a dowodzącémi, że myśl Towarzystwa wspierania ubogiéj uczącéj się młodzieży przez dobrowolne składki, jeszcze o tyle rozpowszechnioną nie jest, jakby dla tak błogiego celu życzyć wypadało, zawiadomia wszelką celowi życzliwą Publiczność, iż do przyjmowania składek potworzyły się po powiatach Komiteta, i że składki te oddawane być mogą:

1) w powiecie Babimostskim na ręce JW. Macieja Hr. Mielżyńskiego w Chobienicach,
2) w pow. Bukowskim na ręce W. Konstant. Szczanieckiego w Brodach pod Pniewami,
3) w pow. Bydgoskim na ręce W. Maxym. Moszczeńskiego w Bydgoszczy,
4) w pow. Chodzieskim na ręce JW. Heliod. Hr. Skórzewskiego w Próchnowie pod Margoninem,
5) w pow. Czarnkowskim na ręce W. Emila Świnarskiego w Dębem pod Czarnkowem,
6) w pow. Gnieźnieńskim na ręce W. Radzcy Twardowskiego w Zdziechowéj pod Gnieznem,
7) w powiecie Inowrocławskim na ręce W. Adolfa Łączyńskiego w Kościelcu pod Inowracławiem,
8) w pow. Kościańskim na ręce W. Dra. Palickiego w Kościanie,
9) w pow. Krobskim na ręce W. Teofila Wilkońskiego w Grabonogu pod Gostyniem,
10) w pow. Krotoszyńskim na ręce WJXdza Proboszcza Wysockiego w Krotoszynie,
11) w powiatach Międzychodzkim i Międzyrzeckim na ręce WJXa Proboszcza Westfala w Kamionnie,
12) w pow. Mogilnickim na ręce WJXa Professora Kaliskiego w Trzemesznie,
13) w pow. Obornickim na ręce W. Łubieńskiego w Budziszewie pod Rogoźnem,
14) w pow. Odolanowskim na ręce W. Konstantego Śmiełowskiego w Ostrowie,
15) w powiecie Ostrzeszowskim na ręce W. Konieckiego w Kempnie,
16) w pow. Pleszewskim na ręce W. Zychlińskiego w Twardowie pod Jarocinem,
17) w pow. Poznańskim na ręce W. Węsierskiego w Napachaniu pod Szamotułami,
18) w pow. Średzkim na ręce W. Włodzimierza Wolniewicza w Dębiczu p. Środą,
19) w pow. Śremskim na ręce W. Romana Mielęckiego w Zaborowie pod Xiążem,
20) w pow. Szamotulskim na ręce W. Swięcickiego w Szczepankowie pod Szamotułami,
21) w pow. Szubińskim na ręce JW. Arnolda Hr. Skórzewskiego w Lubostroniu pod Łabiszynem,
22) w powiecie Wągrowieckim na ręce W. Radzcy Schumana w Kujawkach pod Gołańczą,
23) w pow. Wrzesińskim na ręce W. Gorzeńskiego w Śmiłowie pod Żerkowem,
24) w powiecie Wschowskim na ręce W. Alex. Brodowskiego w Dębowéj łęce pod Wschową,
25) w pow. Wyrzyskim na ręce W. Modesta Grabowskiego w Bondeczu pod Wyrzyskiem,

26) w mieście Poznaniu:
a. w okręgu Parafii kościoła św. Maryi Magdaleny na ręce W. Dr. Mateckiego,
b. w okręgu Parafii kaścioła ś. Marcina na ręce WJX. Proboszcza Kamieńskiego,
c. w okręgu Parafii kościoła ś. Wojciecha na ręce WJX. Prob. Urbanowicza,
d. w okręgu Parafii kościoła ś. Małgorzaty i ś. Jana Jerozolymskiego na ręce WJXa. Wikaryusza Archikatedralnego Pawłowskiego.

W Poznaniu dnia 3. Grudnia 1842.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 15. Grudnia 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	gotowizną.
Obligi dlugu skarbowego . *)	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{12}$	$103\frac{7}{12}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$102\frac{7}{12}$	$102\frac{1}{12}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	93	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Berlińskie oblig. miejskie *)	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$105\frac{1}{2}$	105
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	103
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{2}{3}$	$103\frac{1}{6}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	104	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{7}{8}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	125
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	$124\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$108\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	103	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$59\frac{1}{2}$	$58\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$94\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$83\frac{1}{2}$	$82\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$96\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$100\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$101\frac{1}{8}$
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{1}{8}$	$9\frac{5}{8}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon 1/4 procentu.